

STANISŁAW NABYWANIEC

WIZYTACJE KANONICZNE W DIECEZJI PRZEMYSKIEJ
W LATACH 1949-1954
W ŚWIETLE MATERIAŁÓW APARATU BEZPIECZEŃSTWA

Jedną z tradycyjnych form duszpasterstwa zmierzających do aktywizowania parafii były wizytacje biskupie przeprowadzane według programu i porządku ustalonego przez kurię biskupią. W diecezji przemyskiej biskupi przystąpili do przeprowadzenia wizytacji w parafiach po kilkuletniej, wojennej przerwie. Ta aktywność biskupów wzbudziła czujność bezpieki i stała się motywem kontradzykałów. Niniejszy artykuł ma ukazać motywacje, którymi kierowały się władze, i metody, jakimi usiływały zwalczać wpływy biskupów na wiernych w diecezji.

Bazę źródłową stanowią głównie materiały z archiwów Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie. Zachowane materiały jednoznacznie wskazują na prowadzoną przez bezpiekę inwigilację i dążenie do ograniczenia zakresu uroczystości kościelnych do zamkniętego terenu świątyni i przyległego cmentarza przykościelnego. Starano się także ograniczyć zewnętrzny splendor uroczystości. Ukazują też częściową tylko skuteczność działań policyjnych i administracyjnych decyzji władz.

*

W dniu 5 maja 1949 r. do powiatu brzozowskiego przyjechał biskup sufragan przemyski Wojciech Tomaka w celu przeprowadzenia wizytacji w dekanatach dynowskim i brzozowskim. Funkcjona-

riusze bezpieki podjęli działania, które miały zminimalizować udział wiernych w uroczystościach wizytacyjnych. „Przed przyjazdem w parafii Domaradz wpłynęliśmy przez organizacje społeczne i młodzieżowe, gdzie na dzień przyjazdu biskupa zapowiedziano zebranie młodzieży oraz wycieczki w wyniku czego młodzież szkolna i Straż Pożarna nie brała udziału w powitaniu go”. Biskup Tomaka przeprowadził w pierwszym dniu wizytację w Domaradzu. Pochwalił wiernych za przywiązanie do Kościoła i wiary. Wspomniął, że w czasach, w których przyszło im żyć, wierni i księża mają wielu wrogów. Wezwał zatem wiernych, by nie dawali posłuchu wrogom Kościoła¹. 6 maja 1949 r. podczas wizytacji w Domaradzu, jak wynika z meldunku PUBP w Brzozowie z tego samego dnia, biskup zachęcał wiernych do budowy kościoła i do walki z wrogami Kościoła, których obecnie jest wielu. „Wierni nie odstępajcie od Kościoła i nie słuchajcie różnych ludzi, którzy prześladują Kościół, bo w dzisiejszych czasach jest dużo takich i występują w różny sposób przeciwko Kościołowi, przeważnie rzucając oszczerstwa na naszego Ojca Świętego”².

W parafii Humniska na przywitanie biskupa wyjechała banderia w liczbie 60 konnych i około 80 rowerzystów. Wśród nich było 19 członków PZPR i 10 młodych z ZMP. Tutaj biskup wezwał wiernych do modlitwy „za tych, którzy zostali opętani przez złego ducha”³. Dnia 7 maja 1949 r., w jednej z kolejnych parafii w powiecie brzozowskim, jak zanotowano w meldunku funkcjonariusza miejscowego PUBP, biskup Tomaka wygłosił kazanie „o treści wrogiej w stosunku do obecnej rzeczywistości”⁴.

¹ IPN w Rzeszowie (dalej: IPNR), Teczka ewidencji operacyjnej na biskupa Tomaka Wojciecha, t. 2 (dalej: TEOB 2), Diecezja 3523/ES. IPN-Rz-053/196, t. 2, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie do Dyrektora Departamentu V MBP. Raport specjalny [podpisał szef WUBP w Rzeszowie], Rzeszów, 13 maja 1949 r., k. 36.

² IPNR, Arkusz kronikarski [biskupa W. Tomaki], k. 81.

³ IPNR TEOB 2, Diecezja 3523/ES. IPN-Rz-053/196, t. 2, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie do Dyrektora Departamentu V MBP. Raport specjalny [podpisał szef WUBP w Rzeszowie], Rzeszów, 13 maja 1949 r., k. 36.

⁴ IPNR, Arkusz kronikarski [biskupa W. Tomaki], k. 82.

W dniach 14 i 15 maja biskup miał przybyć do dekanatu rzeszowskiego. W powiecie również zmobilizowano służby bezpieczeństwa, które uaktywniły swych tajnych współpracowników i wywiadowców. „Otrzymaliśmy sygnały, że Straż Pożarna czyni przygotowania do wzięcia udziału w przywitaniu biskupa w oddziałach zwartych. W związku z tym poczyniliśmy kroki celem odizolowania młodzieży zrzeszonej w ZMP oraz Straży Pożarnej od wzięcia udziału w uroczystościach”⁵. Komunistom zależało na tym, aby uniemożliwić młodzieży udział w uroczystościach kościelnych podczas pobytu biskupa w parafiach. Starali się zwłaszcza, aby zerwać związek z Kościołem aktywu młodzieżowego. Wśród starszego pokolenia starali się wykorzystać tradycję religijną najpierw z szeregów ludzi prowadzących w lokalnych społecznościach aktywny styl życia i mających wpływ na pozostałych współmieszkańców. W Zgłobniu 19 maja 1949 r. – jak wynika z meldunku PUBP w Rzeszowie z 19 maja 1949 r. – biskup Wojciech Tomaka mówił o ciężkich czasach dla Kościoła, o materializmie, pogaństwie i bezbożnictwie, które wypowiadają walekę Kościołowi. Podkreślał, że atakującym Kościół należy okazać przebaczenie w niektórych wypadkach i uświadamiać ich, że są ociemniałi i nie wiedzą, co czynią⁶.

Kolejnym powiatem, na terenie którego biskup Tomaka przeprowadzał wizytację kanoniczną, był powiat niski. 20 maja 1949 r. biskup przybył do Rudnika i Kopek. Bezpieka odpowiednio przygotowała się i wzmogła czujność. Funkcjonariusze UB „celem uniemożliwienia wykorzystania tej okazji przez elementy reakcyjne do manifestacyjnych wystąpień, charakteru politycznego” podjęli szereg działań. Wobec osób, które miały witać biskupa, i aktywnych „działaczy klerikalnych” zastosowano areszty prewencyjne i wezwania na przesłuchania do MO i starostwa powiatowego w upozorowanych sprawach. Kierownictwo szkół znajdujących się na terenie parafii wizytowanej przez biskupa zostało zobowiązane do zorganizowania na ten dzień

⁵ IPNR TEOB 2, Diecezja 3523/ES. IPN-Rz-053/196, t. 2, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie do Dyrektora Departamentu V MBP. Raport specjalny [podpisał szef WUBP w Rzeszowie], Rzeszów, 13 maja 1949 r., k. 36.

⁶ IPNR, Arkusz kronikarski [biskupa W. Tomaki], k. 81.

wycieczki w celu odizolowania dzieci i młodzieży od biskupa. Komendanci straży pożarnych zarządzili na dzień wizytacji próbne ćwiczenia przeciwpożarowe⁷.

W związku z działaniami podjętymi przez lokalną bezpiekę w Rudniku biskupa witało tylko około 500 osób, przeważnie kobiety i dzieci do lat 15. Nie inaczej było w Kopkach, gdzie na spotkanie z arcybiskupem przybyło zaledwie 400 osób. Biskup Tomaka – zapewne ze względu na niską frekwencję wiernych – podczas swych wystąpień krytycznie odniósł się do sytuacji w Polsce: „[...] dzisiaj tak dalece ludzie w Polsce zapomnieli o Bogu [w meldunkach Bóg pisano zawsze z małej litery – uwaga S. N.] i religii, że miotają obelgami na papieża i biskupów, lecz oni nie zwyciężą. A gdy się nie opamiętają i nie nawrócą, to marnie zginą. W obecnym czasie znieważają Kościół różnymi książkami i prasą. Takich w domu nie przyjmujcie, a wygońcie ich precz od swego domu. Wy jesteście żołnierzami Chrystusa i musicie stać twardo na straży wiary, bo Bóg potrzebuje odważnych żołnierzy, a nie tchórzy, bo gdy zajdzie potrzeba bronić wiary Chrystusowej, to trzeba jej bronić”⁸. Podczas wizytacji w Kopkach 25 maja 1949 r. biskup w kazaniu mówił krytycznie o obecnym ustroju i polityce rządu wobec Watykanu⁹.

„Po ustaleniu aktywnych działaczy klerykalnych” w Rudniku i Kopkach wezwano ich w upozorowanym celu do MO i Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Nisku. W Nisku zorganizowano strzelanie próbne i ćwiczenia strażaków. Nie przeszkodziło to jednak w przeprowadzeniu wizytacji i udziale wielu wiernych w spotkaniu ze swoim arcybiskupem. Gdy biskup przybył do Raclawic, powitał go ks. Jan Bielecki. Proboszcz zapewnił biskupa o przywiązaniu wiernych do Kościoła nawet za cenę śmierci i przelania krwi. W Nisku natomiast ks. Wincenty Boczar zdał sprawozdanie biskupowi, mówiąc: „Zobaczyłeś Eksceleńco to przywiązanie parafian do Kościoła

⁷ IPNR, WUBP w Rzeszowie do Dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie. Meldunek specjalny [podpisał naczelnik Wydziału V WUBP w Rzeszowie], Rzeszów, 27 maja 1949 r., k. 38.

⁸ Tamże.

⁹ IPNR, Arkusz kronikarski [biskupa W. Tomaki], k. 81.

i wiary Chrystusowej. Przyjechali Cię witać pracownicy z fabryki, nawet nie ubrani przyzwoicie, bo nie mieli na to czasu. Nie patrząc na różne przykrości, na jakie mogą się narazić, lecz na to nie zważali, bo chcieli okazać, że w ich sercach nie wygasła wiara”. Biskup Tomaka odpowiedział na to słowami: „W dzisiejszych czasach trzeba nam silnej wiary i ducha, bo toczy się straszna walka, gdzie zwalczają się dwa przeciwstronne sobie obozy, obóz jasności i obóz ciemności. Na czele obozu jasności stoi sam papież, zaś obóz ciemności walczy z wiarą i religią. Trzeba być więc silnym i bronić wiary, gdy zachodzi tego potrzeba. Niektórzy [są] słabi na duchu i nie są w mocy odeprzeć wroga, gdy ktoś przychodzi i wyśmiewa się z Kościoła, trzeba więc umieć przeciwstawić się tym wrogom i umiejętnie walczyć, chociażby nawet przyszło ponieść śmierć. Śmierć ta będzie chwalebna dla takiego, który za nią umiera”¹⁰.

W związku z wizytacją biskupa Tomaka w Rudniku i Nisku z polecenia szefa WUBP przybył do Niska starszy referent Wydziału V Edward Grzejek oraz delegat Wydziału Śledczego WKMO w Rzeszowie. Po uzgodnieniu z szefem PUBP w Nisku strategii działania wezwali aktywnych – jak to określili – działaczy klerykalnych do PKMO w Nisku w celu przesłuchania ich w związku z kradzieżą w spółdzielni w Kopkach. Aby odizolować strażaków od udziału w uroczystościach wizytacyjnych, komendant powiatowy OSP po uzgodnieniu z szefem PUBP zarządził próbne ćwiczenia przeciwpożarowe w dniu 20 maja 1949 r. W porozumieniu z inspektorem szkolnym uzgodniono, że kierownictwo kilku szkół w powiecie – m.in. w Kopkach – urządzi tego dnia wycieczki dla młodzieży szkolnej. Młodzież została wywieziona nad San, gdzie zorganizowano pogadanki oświatowe i ćwiczenia sportowe¹¹.

W czasie wizytacji w Jeżowie 27 maja 1949 r. i w innych parafiach powiatu niskiego biskup Tomaka – zdaniem pracowników bezpieczeństwa – wypowiadał się przeciwko ustrojowi w Polsce Ludowej oraz

¹⁰ IPNR, WUBP w Rzeszowie do Naczelnika Wydziału V Departamentu V MBP w Warszawie. Meldunek specjalny, Rzeszów, 2 czerwca 1949 r., k. 41.

¹¹ WUBP w Rzeszowie do Naczelnika Wydziału V Departamentu V MBP, Rzeszów, 10 czerwca 1949 r. Meldunek specjalny, k. 42.

pouczał, że „z każdym wrogiem występującym przeciwko religii należy postępować czynnie”. Na kazaniu wygłoszonym w jednej z parafii w powiecie Nisko mówił krytycznie o kierownictwie państwa polskiego i twierdził, że „ze strony rządu istnieje walka z religią”¹².

Przebiegiem wizytacji w powiecie niskim i podjętym przeciwdziałaniem ze strony bezpieki interesowały się warszawskie władze resortu. 6 czerwca 1949 r. naczelnik Wydziału V Departamentu V mjr Dziemidok zażądał od naczelnika Wydziału V w Rzeszowie przedstawienia szczegółów planów operacyjnych i profilaktycznych dotyczących wizytacji biskupa Tomaka w Rudniku i Kopkach¹³.

Planem wizytacji kanonicznych w 1949 r. objęty został również dekanat rymanowski. Wizytację przeprowadzał biskup W. Tomaka. 24 czerwca 1949 r. biskup przybył do Miejsca Piastowego, gdzie powitała go orkiestra zakładowa. Przemawiając do zebranych tam wiernych, stwierdził, że przyjechał nie dla rozrywki, ale „aby Was umocnić w wiarę chrześcijańską, abyście się modlili za tych, co nie wierzą w Boga, a zwłaszcza w obecnym czasie”. Po bierzmowaniu pojechał do Iwonicza. Odprowadziła go banderia z Miejsca Piastowego. W Iwoniczu przed kościołem ustawiona została brama triumfalna. W kościele biskup dziękował za liczny udział wiernych. Mówił wiernym, „że świat dzisiejszy jest bardzo popsuty, że świadczy o tym szkalowanie religii i kapłanów, wyszydzenie wiary”. Stwierdził, że tych wrogów jest niewielu i wierni powinni stać na straży i odierać ich ataki, a odwagi wiernym winni dodawać kapłani. W Rogach, dokąd biskup Tomaka udał się po bierzmowaniu w Iwoniczu, przywitała go banderia konna i rowerowa. Wznoszono okrzyki „niech żyje arcybiskup”. Kazanie w treści podobne było do poprzednich¹⁴.

28 czerwca biskup Tomaka przybył do Głębokiego, jak odnotowano w meldunku UB, „taksówką” Oberca, właściciela jajczarni w Rymanowie. Powitał go ks. Stanisław Nosal. Powiedział on m.in., „że w Głębokiem jest kilkunastu mieszkańców, nazywając ich szata-

¹² IPNR, Meldunek PUBP w Nisku z 28 maja 1949 r., k. 83.

¹³ IPNR, Naczelnik Wydziału V Departamentu V mjr Dziemidok do Naczelnika Wydziału V w Rzeszowie, Warszawa, 6 czerwca 1949 r., k. 39.

¹⁴ IPNR, WUBP w Rzeszowie do Naczelnika Wydziału V Departamentu V MBP w Warszawie, 6 lipca 1949 r. Meldunek specjalny, k. 43-43.

nami, którzy podburzają ludzi przeciw Kościołowi”. Nawiazując do słów proboszcza, biskup już w kościele stwierdził, że ludzie sięjący wrogą propagandę przeciwko Kościołowi są szatanami, których trzeba potępić. Następnego dnia, 29 czerwca 1949 r., biskup pojechał do Królika, w powiecie Sanok, w otoczeniu banderii konnej i rowerowej. W Króliku została przygotowana „brama triumfalna”. Organizatorem uroczystości powitania biskupa był „ob[ywate]l Rajchel b[ły]ły czł[onek] AK kułak wiejski”. Treść kazania biskupa była podobna do tego, co powiedział w Głębokiem. Tego samego dnia biskup udał się do Jaślik. Mieszkańcy Jaślik przygotowali bramę powitalną na drodze publicznej. Komendant miejscowego MO wezwał jednego z organizatorów i polecił przenieść bramę obok kościoła, twierdząc, że ustawiona na drodze publicznej tamować może ruch uliczny. „Osobnik ten oświadczył to księdzu Rąpale, gdzie po kilku godzinach dowódca placówki WOP stacjonujący na terenie tamtejszym polecił kilku żołnierzom zbudowanie bramy na drodze publicznej”. Na kilka dni przed wizytacją w Króliku i Jaślikach zorganizowano koncentrację młodzieży zrzeszonej w Służbie Polsce i ZMP z kilku przyległych miejscowości. Ponieważ uczestniczyło w niej około 300 młodych osób, nie mogli więc wziąć udziału w uroczystościach z biskupem¹⁵.

30 czerwca biskup Tomaka przybył do Haczowa. Towarzyszyła mu banderia. W Haczowie powitał go ks. Roman Hejnosz. Powiedział on, że w jego parafii jest kilku ludzi, którzy nie chodzą do kościoła i chcą innych odciągnąć od Boga. Biskup, przemawiając do wiernych, wspominał, że objechał już 30 parafii i wszędzie spotykał się z tymi problemami¹⁶.

W tym samym czasie wizytację kanoniczną przeprowadzał w dekanacie jasielskim ordynariusz przemyski biskup Franciszek Barda. Biskup Barda 25 czerwca 1949 r. wizytował Jasło. W przemówieniu do zgromadzonych wiernych nawiązał do czwartego przykazania Bożego. Zachęcał do czci rodziców, którzy wiodą młodzież do szczęścia i umacniają wiarę. Mówiąc o małżeństwie, pouczał, że „żaden ślub

¹⁵ Tamże. W podanym cytacie autor notatki zapewne pomylił się. Dowódca placówki WOP raczej polecił zburzyć bramę powitalną na drodze publicznej.

¹⁶ Tamże, k. 43.

nie jest ważny, jedynie tylko kościelny”. Udzielił młodzieży bierzmowania i przypomniał jej, że przez ten sakrament stali się żołnierzami Chrystusa i winni „stać twardo w obronie wiary katolickiej”. W uroczystości brało udział około 1000 osób. 25 czerwca biskup Barda przybył do parafii Niegłowice. Na bramie przed kościołem widniał napis „Witaj nam arcybiskupowi”. Przybyłego biskupa ordynariusza powitał Józef Dybaś, prosząc o błogosławieństwo dla całej parafii. W organizowaniu uroczystości wizytacyjnych aktywny udział brał kierownik miejscowej szkoły Marcin Mastej, członek PZPR. Następnego dnia, 26 czerwca, biskup Barda wrócił do Jasła i udzielał młodzieży bierzmowania. Po południu udał się do Trzciny. Tu go powitał ks. Jan Głód. Przemawiając do parafian w Trzciny, biskup Barda podkreślał ważność sakramentu małżeństwa. W uroczystości brało udział około 1500 ludzi. Z Jasła biskup ordynariusz udał się do kolejnych parafii. 27 czerwca był już w Sławęcynie, gdzie powitał go ks. Jan Keller. W kazaniu mówił biskup o zagrożeniach wiary. W Bączalu Dolnym, kolejnej parafii w dekanacie jasielskim, biskup Barda zachęcał wiernych do zbiórki pieniężnej na nowy kościół. Zaapelowwał do rodziców o wychowanie dzieci w duchu religijnym, ponieważ są za to odpowiedzialni przed Bogiem. W Świączanach biskupa powitał Piotr Kozioł z PSL. Barda, przemawiając do wiernych, akcentował sprawę wychowania chrześcijańskiego. Odjeżdżającego biskupa orkiestra pożegnała hymnem państwowym a straż wystrzeliła trzy razy z moździerza. Incydentów, którymi mogłaby zainteresować się bezpieka, podczas dalszej wizytacji nie było¹⁷.

Wizytacja biskupa Tomaki w dniach od 7 do 10 maja 1952 r. w Gniewczynie, Tryńczy i Gorzycach w powiecie przeworskim przyćmiła obchody 1 maja. Wóz biskupa jechał w asyście 50 koni, rowerzystów i rowerzystek. Rowery były udekorowane kolorowo. Biskup wyraził wielkie zadowolenie z takiego przyjęcia i upomniał zebranych, aby strzegli się wrogów Kościoła. Obserwatorzy UB i MO obserwowali pilnie cały przebieg uroczystości, nawet z dachów¹⁸.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ IPNR, Płk Andrzejewski, dyrektor Departamentu III do Dyrektora Departamentu V MBP w/m, Warszawa, 9 czerwca 1952 r., k. 47.

Biskupi diecezji przemyskiej i tarnowskiej przeprowadzili wizytacje kanoniczne w parafiach. 12 czerwca 1954 r. biskup Tomaka przybył do Rudnika. Przywitano go na terenie kościoła bez banderii, dzieci przedszkolne sypały kwiaty. W kościele były wywieszone flagi z papieru, dwie watykańskie i cztery narodowe. Następnego dnia, 13 czerwca, był w parafii Wrzawy. Biskupa powitano bardzo uroczysto z procesją z udziałem banderii konnej i rowerowej. W procesji uczestniczyła miejscowa orkiestra wiejska. Do Gorzyc biskup przybył 14 czerwca. W powitaniu uczestniczyła banderia przygotowana przez komendanta miejscowej Straży Pożarnej. Było bardzo uroczysto. Zaleszany biskup Tomaka wizytował 15 czerwca. Tu również na powitanie przybyła banderia. Banderia ta towarzyszyła biskupowi przy wyjeździe z Zaleszan w drodze do Turbi. Tu też byli konni i roweryści. W odległości 500 m od kościoła wzniesiono bramę powitalną. 16 czerwca w asyście banderii biskup wjechał do Rozwadowa, gdzie pozostał do 17 czerwca. Przy wejściu do kościoła była powitalna brama. Z Rozwadowa wyjechał w towarzystwie 200 konnych. Na terenie powiatu tarnobrzeskiego nie zanotowano wrogich, w odczuciu bezpieczeństwa, wystąpień biskupa ani miejscowego kleru¹⁹.

Biskup Barda 20 czerwca 1954 r. zwizytował parafię Łańcut. Powitano go w bramie ustawionej 10 m od kościoła przy udziale 2000 wiernych. W tym samym czasie wizytacje przeprowadzano w sąsiedniej diecezji tarnowskiej. 19 i 20 czerwca 1954 r. biskup tarnowski dokonał wizytacji w parafii Góra Ropczycka. Poświęcił nowo wybudowany kościół. Na powitanie wyjechała banderia konna. Przy bramie obok kościoła powitał go ks. Święs oraz Jan Marc z gromady Gnojnice. Witając biskupa, złożył przyrzeczenie: „My żołnierze Chrystusa Pana [słowa Chrystusa Pana napisano w notatce małymi literami!] będziemy walczyć i przestrzegać zasad religijnych do ostatniej kropli krwi”. W dalszej części przemówienia powiedział: „przyrzekamy Ci Arcypasterzu, że Cię nie zawiedzimy, jesteśmy dla Ciebie i dla Boga i z nim będziemy żyć”. W uroczystości wzięło udział około 5000 ludzi. Innych wrogich sytuacji – w ocenie bezpieczeństwa – nie

¹⁹ IPNR, Do Naczelnika Wydziału I Departamentu XI MBP w Warszawie. Mel-dunek specjalny, Rzeszów, 23 czerwca 1954 r., k. 54.

odnotowano. Wobec konnych uczestników uroczystości polecono funkcjonariuszom PUBP wystąpić z wnioskami o ukaranie administracyjne²⁰.

*

Dążenia do pomniejszenia zakresu i rozmiaru uroczystości związanych z prowadzonymi wizytacjami kościelnymi miały na celu ograniczenie wpływu biskupów na wiernych. Mimo terroru czasów stalinowskich komunistyczne władze państwowe i ich agendy policyjne skazane były na przegraną w konfrontacji z Kościołem. Nie były w stanie nawet ostrymi represjami stłumić potrzeby religijne społeczeństwa, które w swej zasadniczej masie gromadziło się wokół Kościoła i biskupów. Wierni dawali mandat i legitymizowali działanie swych pasterzy w rzeczywistości ateistycznego państwa i dzięki temu poparciu biskupi i kapłani mogli wypełniać misję ewangelizacyjną.

²⁰ Tamże, k. 55.